

na scenie

Magdalenka o polskim smaku 6/6

Marcin Napiórkowski, Mirosław Wlekły, Katarzyna Szyngiera, muz. Andrzej „Webber” Mikosz, 1989,
reż. Katarzyna Szyngiera, Teatr im. Słowackiego w Krakowie i Gdański Teatr Szekspirowski

Rapowana, śpiewana i tańczona opowieść o ostatnim dziesięcioleciu PRL, zakończonym bezkrwawą rewolucją?

„1989” to spektakl na każdym poziomie pionierski, będący eksperymentem o ekstremalnie dużym stopniu ryzyka – tak jak polska transformacja. Okazał się dziełem porwijącym i poruszającym, mistrzowsko łączącym warstwy znaczeń, genialnie zagrany, zaśpiewany i wytańczony. Świetne piosenki pełne inteligentnych nawiązań nie tylko do wydarzeń historycznych, ale także do ówczesnej i współczesnej (pop)kultury, z klasyką rapu włącznie. Zmagania z determinizmem polskiej historii, każącej kolejnym pokoleniom stawać na barykadach, straceńczo ginąć albo tańczyć chocholi taniec. Opowieść o solidarności społecznej, z mrocznym prorocstwem, czym kończy się „pozostawianie w tyle ludzi”. Manifest siły kobiet spychanych w cień wtedy i dziś. Twórcom – czyli semiotykowi kultury z Uniwersytetu Warszawskiego, znanemu reportażyście,

reżyserce spektakli dokumentalnych i jednemu z najlepszych producentów muzycznych w kraju, połowie duetu Łona i Webber – udało się przekazać nie tylko fakty, ale też pokazać ludzi i ich emocje. To duża historia z perspektywy małych historii. Główne role grają trzy małżeństwa: Wałęsów (**Karolina Kazon** i **Rafał Szumera**), Kuroniów (Magdalena Osińska i Marcin Czarnik) i Frasyńców (Karolina Zawisła-Dolny i Mateusz Bieryt), do ważniejszych bohaterów należą także Anna Walentynowicz, Bogdan Borusewicz, Alina Pienkowska czy Henryka Krzywonos, w gwiazdorskich epizodach występują Generał Jaruzelski i Aleksander Kwaśniewski. Wielkie wrażenie robi scena „Danuta odbiera Nobla” z jej nigdy niewygodną mową noblowską. Ale też „Magdalenka”, w której wyświetlanemu na ekranie dokumentowi nagrany przez SB podczas rozmów opozycji i władzy w 1988 r. towarzyszy piosenka disco polo w wykonaniu chochoła o dogadywaniu się „jak Polak z Polakiem” i weselne tańce. Czy obrazy prywatnej rozpacz, załamania i utraty nadziei, z poruszającym duetem Frasyńców „Nie wszystko stracone” na czele. Wywrotowość i nieoczywistość to znaki rozpoznawcze „1989”, rapowego musicalu tworzącego „pozytywny mit”, który ma dać nam szansę na pozytywną przyszłość.

ANETA KYZIOŁ

